

::R4071 : strona 301::

NAGRODA KALEBA

— JOZ. 14:5-14 — 27 PAŹDZIERNIKA —

Złoty tekst: „Statecznie chodził za Panem Bogiem Izraelskim” - Joz. 14:14

We wszystkich obietnicach dla wiernych żyjących przed Wiekiem Ewangelii nie było żadnej wzmianki o rzeczach duchowych – o wysokim powołaniu do współdziedziactwa z Chrystusem ani o przywilejach przemiany do stanu Nowych Stworzeń, do uczestnictwa w Boskiej naturze itd. Toteż i Kaleb, chodząc statecznie za Panem Bogiem Izraelskim, otrzymał w nagrodę jedną z wyborniejszych części ziemi chananejskiej.

Możemy także zauważyć wiele innych podobnych obietnic uczynionych Izraelitom i uwarunkowanych ich posłuszeństwem Bogu, a także ich wiarą i wiernością. Obiecane im było, że spożywać będą z dóbr ziemi, że dni ich pielgrzymowania (ich życie) w ziemi, którą im Pan da, będą długie, że ich nieprzyjaciele nie będą nad nimi triumfować, że będą błogosławieni w ich spizarni, w dzieży itd. Były to więc natychmiastowe, doczesne nagrody z rzeczy ziemskich, obiecane posłusznym. Nawet obietnice, których urzeczywistnienie miało nastąpić po ich śmierci, były również ziemskie. Abrahamowi rzekł Bóg: „Podnieś teraz oczy swe, a spojrzysz z miejsca, na którymś teraz, na północ, na południe, na wschód i na zachód słońca, wszystką bowiem ziemię, którą widzisz dam tobie i nasieniu twemu aż na wieki” (1 Moj. 13:14,15). Święty Szczepan i św. Paweł, wspominając o tej obietnicy uczynionej Abrahamowi i jego cielesnemu potomstwu, zwracają uwagę na fakt, że obietnica ta nie spełniła się Abrahamowi w jego życiu (ani dotąd nie spełniła się, bo nie otrzymali ziemi chananejskiej w dziedzictwo wieczne), ale że on umarł w wierze, spodziewając się, że gdy będzie przebudzony ze snu śmierci w słusznym czasie, obietnica ta wypełni się (Dz. Ap. 7:5; Żyd. 11:8-10).

Spostrzeżenia te nasuwają na umysł kilka ważnych pytań: (1) Czy chrześcijanin może spodziewać się doczesnych ziemskich dóbr w nagrodę za wierność Bogu w obecnym czasie? (2) Czy duchowe nasienie Abrahamowe ma mieć udział w ziemskim dziedzictwie wraz z nasieniem cielesnym? Czy też (3) na odwrót: Jeżeli wyższe obietnice uczynione były nasieniu duchowemu, Kościołowi Ewangelicznemu, to czy mogą one być też stosowane do cielesnego nasienia?

Zastanawiając się najpierw nad drugim pytaniem, odpowiadamy: Nie, ponieważ święci Wieku Ewangelii mają być przemienieni z natury cielesnej do duchowej, do Boskiej natury. Oni mają być przypodobani do chwalebego ciała Chrystusowego, który obecnie jest „wyrażeniem istności Boga” – „który sam ma nieśmiertelność i mieszka w światłości nieprzystępnej, którego nie widział żaden z ludzi ani widzieć może” (1 Kor. 15:51-53; Filip. 3:21; 2 Piotra 1:4; Żyd. 1:3; 1 Tym. 1:17; 6:16; Obj. 21:7; Rzym. 8:17). Gdy cielesne nasienie Abrahamowe radować się będzie z tego, że każdy siedzieć będzie pod własną winną macicą i pod drzewem figowym, gdzie nikt nie będzie ich trapił ani przestraszał (Mich. 4:4), duchowe nasienie Abrahamowe będzie królować z Chrystusem w chwale i z tego najwyższego stanu będzie błogosławić wszystkie rodzaje ziemi, a nie tylko to, ale i aniołów sądzić będzie (1 Moj. 28:14; Gal. 3:16,29; 1 Kor. 6:3).

Z cielesnego nasienia Abrahamowego żaden, nawet najwierniejszy z proroków i męczenników, nie mógł odziedziczyć „nader wielkich i kosztownych obietnic należących do następnej dyspensacji Boskiej łaski, albowiem napisano, że „ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą”; jest tu mowa o duchowej fazie królestwa – chociaż oni odziedziczą fazę ziemską, jako czytamy: „Ujrzenie (wy niewierni Żydowie), Abrahama, Izaaka i Jakuba i wszystkie proroki w królestwie Bożym (w fazie ziemskiej), a samych siebie precz wyrzuconych” (Łuk. 13:28). Te dwie fazy Królestwa będą w porozumieniu i współdziałaniu podczas Tysiąclecia – pierwsza będzie faza wyższa, duchowa i niewidzialna, ta druga zaś będzie ludzka, doskonała i widzialna pomiędzy ludźmi. Toteż jest napisane: „Z Syonu (duchowa faza) wyjdzie zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalemu (ziemska, widzialna faza)” (Izaj. 2:3). Chociaż obietnica dana Abrahamowi: „W tobie i w nasieniu twoim (którym to nasieniem, jak powiedział św. Paweł, jest Chrystus, Głowa i Ciało) błogosławione będą wszystkie rodzaje ziemi”, wypełni się przeważnie w duchowym nasieniu, to jednak wyniesiona ziemską fazą owego królestwa będzie również przewodem, którym błogosławieństwo popłynie do wszystkich innych rodzajów ziemi. Takim to sposobem, jak powiedział apostoł, obietnica Boża – „w tobie i w nasieniu twoim błogosławione będą wszystkie rodzaje ziemi” – „będzie warowna (pewna) wszystkiemu nasieniu, nie tylko temu, co jest z zakonu (nasienie cielesne), ale i temu, które jest z wiary Abrahamowej”. „A jeśliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami” (Rzym. 4:16; Gal. 3:16,29).

To przywodzi nam na pamięć dwie fazy Królestwa Bożego, jak to przedstawione jest w I Tomie Wykładów Pisma Św., w rozdziale XIV oraz oddzielne i różne dziedzictwa i urzędy tychże dwóch faz. Mamy też powiedziane przez samego Pana, że nie wszyscy z cielesnego potomstwa Abrahamowego będą dziedzicami z nim i onej obietnicy, ale tylko tacy, których Abraham zaszczyli swoim synostwem, czyli tylko ci, co mają jego ducha, jego usposobienie – zob. Jana 8:39 i 44.

Podczas gdy cielesnemu nasieniu Abrahamowemu obiecana jest wszystka ziemia, którą Abraham widział, oraz przywilej mieszkania w tej ziemi bezpiecznie i gdy dziedzice tej ziemskiej fazy

królestwa mają być książętami po wszystkiej ziemi (Ps. 45:17), duchowemu nasieniu, którym jest Chrystus – Głowa i Ciało, dane są „nader wielkie i kosztowne obietnice” (2 Piotra 1:4).

To prowadzi nas do zastanowienia się nad naszym pierwszym pytaniem: Czy chrześcijanin za swoją wierność Bogu może spodziewać się nagród w postaci ziemskich dóbr bądź w życiu obecnym, bądź w przyszłym?

Wykazaliśmy już, że chrześcijanie, członkowie Ciała Chrystusowego mają poza życiem obecnym dziedzictwo „nieskazitelne, niepokalane i niezwiędłe w niebieskich dla nich zachowane (1 Piotra 1:4); z tego wynika więc, że ziemskie dziedzictwo ludzkiej doskonałości i spokojnego domu pod winnicą nie może stosować się do nieśmiertelnych istot duchowych, uczestniczących w Boskiej naturze, których potęga musi z konieczności przechodzić wszelkie granice stworzenia.

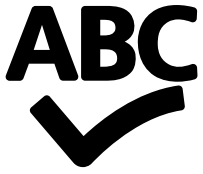
Ani też nagród doczesnego powodzenia w rzeczach ziemskich w czasie obecnym spodziewać się nie mają ci, co ubiegają się o nagrodę wysokiego powołania do chwały, czci i nieśmiertelności, jako królowie i kapłani Boży, ponieważ droga do korony jest droga krzyżowa, droga ofiary dla każdego z nich, tak jak była dla naszego Pana i Głowy, Jezusa Chrystusa. On był mężem boleści i świadomym niemocy; urągania urągających Bogu przypadły Jemu; chociaż był nader bogatym, dla nas stał się ubogim; tak ubogim, że powiedział: „Lisy mają jamy, ptaki niebieskie gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma gdzie głowy skłonić”. Nie było nagrody ziemskiego powodzenia dla Pana, przeciwnie niedostatki i prześladowania; jeżeli Jego prześladowali, i nas prześladować będą; a urągania, tych, co urągają Jemu, dostaną się i nam. Jedyną obecną nagrodą, jakiej wierni naśladowcy Pana mogą spodziewać się, jest manifestacja Boskiej łaski i uznania, którą odczuwają w swych sercach. Pan powiedział: „Na świecie ucisk mieć będziecie, ale we mnie pokój”.

Należy nam jeszcze zauważyć, że chociaż nagrody doczesnego powodzenia były obiecane i dawane cielesnym Izraelitom, jako narodowi i pojedynczo, to jednak śmietanka, czyli najlepsi z tego narodu, wierni patriarchowie i prorocy nie dostąpili doczesnych nagród, ale na równi z wiernymi Wieku Ewangelii znosili utrapienia jako dobrzy żołnierze i zacie bojowali dobry bój wiary, za co nagrodzeni będą chwałą w ziemskiej fazie Królestwa Bożego. Zauważ opis ich wierności i trudów, podany przez apostoła Pawła w Liście do Żydów, rozdz. 11.

Doczesne nagrody i karania i ogólne ćwiczenia cielesnego Izraela były figurą podobnego ćwiczenia dla świata w przyszłym wieku; gdy zaś wybranie spośród ludu klasy wiernych zwycięzców mających stanowić ziemską fazę przyszłego królestwa, było figurą na wybieranie w Wieku Ewangelii klasy zwycięzców do duchowej fazy królestwa. W każdym wypadku opłaci się zawsze chodzić za Panem Bogiem, który hojnie nagradza wszystkich, którzy starają się postępować Jego drogami (Żyd. 11:6; Przyp. 8:32-36).

=====

— 1 października 1907 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.